ROK XLVIII. Nro 113.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 23 Maja 1868. Sobota. Dnia 11 (23) Maja 1868.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 16 Wysokość wody st: 3, c. 11 (ubywa). | Stan barometru: na pogodę. | Wschód Słońca g. 3 m. 56 Zachód „ „ 7 „ 57 | Jutro, Śtej Joanny Wdowy. Pojutrze, Śgo Grzegorzza VII.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

Najwyższy Manifest.
Z Łaski Bozkiej,
MY, ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,
Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.,

Dnia szóstego bieżącego miesiąca maja, Nasza ukochana Synowa, Jej Cesarska Wysokość Cesarzówna, Wielka Księżna Marja Teodorówna, małżonka Naszego ukochanego Syna Cesarzewicza Następcy Tronu, powiła Syna i dała nam Wnuka, któremu nadano imie Mikołaj.

Przyjmujemy to powiększenie Naszego Domu Cesarskiego, jako nową oznakę błogosławieństwa Najwyższego dla Nas i dla Naszego państwa, a oznajmiając o niem Naszym wiernym poddanym, jesteśmy przekonani, że wszyscy wraz z nami zaślą do Boga gorące modły za zdrowie i pomyślność Nowonarodzonego.

Rozkazujemy dawać wszędzie, gdzie należy, tytuł Jego Cesarskiej Wysokości, Nowonarodzonemu Wielkiemu Księciu, a Naszemu ukochanemu Wnukowi.

Dan w Carskiem Siole, dnia szóstego maja, roku pańskiego tysiąc ośmset sześćdziesiątego ósmego, a panowania Naszego czternastego.

Na oryginale podpisano własną Jego Cesarskiej Mości ręką:

„ALEXANDER.“
(Dz. War.)

— Onegdaj, we czwartek, w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, w katedrze prawosławnej, przed rozpoczęciem mszy św., o godzinie 11ej z rana, po odczytaniu Najwyższego Manifestu o szczęśliwym wypadku urodzenia się Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu Wielkiemu Księciu Aleksandrowi Aleksandrowiczowi, Syna, Wielkiego Księcia Mikołaja Aleksandrowicza, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, nabożeństwo dziękczynne, w obecności Jenerał-Feldmarszałka, władz wojskowych i cywilnych i mnóstwa prawosławnych parafjan. (Dz. W.)

— *Zakreślenie czasu dla oficerów wojskowych i urzędników cywilnych wydziału wojny do zanoszenia podań o uwolnienie ze służby.*—Rada wojenna, na przedstawienie głównego sztabu, uchwaliła: 1) W czasie zwykłym pokojowym dozwolić oficerom wojskowym i urzędnikom cywilnym wydziału wojny zanoszenie podań względem uwolnienia ze służby, dla różnych okoliczności, w każdym czasie; w czasie zaś wojny przyjmowane będą podania o uwolnienie ze służby, tylko z powodu ran lub choroby, ustanowionym porządkiem poświadczone; przyjmowanie zaś próśb o uwolnienie dla okoliczności familijnych, tak od oficerów wojskowych, jako też od urzędników cywilnych wydziału wojny, wstrzymanem zostanie. 2) Uwolnienie ze służby oficerów wojskowych i urzędników cywilnych wydziału wojny, pomimo własnego ich żądania, pozostawione w przewidzianych prawem razach zwierzchności, nie ogranicza się żadnemi okolicznościami i terminami. 3) Przepisy niniejsze polecić głównemu komitetowi wojskowo-kodyfikacyjnemu zamieścić w właściwym dziale zbioru postanowień wojskowych, w miejsce dotychczasowych w tym przedmiocie artykułów, które uważane być mają za zniesione. Uchwała ta w dniu 10-m Lutego r. b. uzyskała Najwyższą sankcję. (Dz. W.)

— *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.* Stósownie do przepisów o zarządzie Spraw kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, Synod tegoroczny Ewangelicko-Reformowany zebrać się ma w Poniedziałek, t. j. dnia 3 (15) Czerwca, 1868 r. w Warszawie. Konsystorz, zawiadamiając o tem wszystkich Duchownych i świeckich Ewangelików Reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na Synodzie mających, uprasza aby w dniu wyżej wymienionym, o godzinie 10tej z rana, do Warszawskiego Ewangelicko-Reformowanego kościoła przybyć raczyli.

w Warszawie, dnia 2 (14) Maja, 1868 r.
Prezes, Senator, Generał-Lejtnant *Witte.*
Sekretarz, *Trepka.*
(1—3) —2067—

— Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Martin*, z zagranicy; rzeczywisty radca stanu *Syczew*, z Petersburga;—wyjechali zaś: jenerał-lejtnant *Drejer* i jenerał-major *Ertel*, do Petersburga.

—H— W Nrze 20 „Przeglądu Tygodniowego,“ w artykule *Ławki szkolne*, mieszczą się bardzo słuszne uwagi o konieczności, ażeby tak stoły jak ławki te urządzane były ze względem na hygjenę uczniów. W uwagach tych wskazane są za przykład urządzenia odpowiednie w Szwecji i Ameryce.

Że podobne względy nie uchodziły i u nas niekiedy bacz-

ności zakładów pedagogicznych, możemy przytoczyć na dowód, iż w pierwszych latach bieżącego stulecia istniał w Warszawie, zakład prywatny szkolny, utrzymywany przez Jana Krystjana Neimke'go, w jego własnym domu przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 471*a*, (dziś hr. Przeździeckiego).

W salach tego instytutu urządzone były pulpity, a pod niemi zamykane szuflady na schowanie kajetów, książek i t. p. Pulpity te przedzielone były jeden od drugiego, bocznemi dość wysokiemi przegrodami, tak, że każdy uczeń siedział osobno w swojej przegrodzie. Do siedzenia zaś służyły nie ławki, ale stołki, rozmaite, według wzrostu ucznia, wysokości i z oparciem się na plecy. Pulpity te, po dwa z sobą złączone i mogące się według potrzeby i miejscowości sali, ustawić dowolnie, przyszrubowane były do podłogi. Przód tych pulpitów otwarty, obrócony był ku wykładającemu nauczycielowi i dozwalał wygodnego słuchania onego, a nadto uczniowie przedzieleni będąc jeden od drugiego, nie mieli łatwości rozmawiania ze sobą i przeszkadzania w czasie lekcji.

Instytut ten istniał przez lat kilka, z zadania swego pedagogicznego wywiązując się sumiennie.

— Wczoraj, w piątek, o godzinie 11-tej z rana, w cerkwi Zwiastowania i św. Krzyża, najprzewielebniejszy Joanicjusz, arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski, raczył odprawić nabożeństwo żałobne za duszę zmarłej w St. Petersburgu małżonki tajnego radcy, Olgi Siergiejewnej Pawliszczewowej z domu Puszkin, w obecności jej małżonka, przyjaciół i znajomych. (Dz. War.)

— W Poniedziałek t. j. dnia 25go Maja w kościele Katedralnym Ś-go Jana o godzinie 9tej rano odbędzie się Wotywa żałobna za duszę ś. p. Eliasza *Horbaczewskiego*, a następnie o godzinie 3ej po południu poświęcenie pomnika na cmentarzu powązkowskim, na które to obrzędy stroskana żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3130—(7346)

— Pojutrze (25 b. m.), jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Tomasza *Jackowskiego*, odbędzie się w kościele Śtej Barbary (dawniej cmentarz Śto-Krzyzki), o godz: 9ej rano, żałobne nabożeństwo za spokój Jego duszy, na które pozostała wdowa, zaprasza Krewnych i Przyjaciół zmarłego. —3097—(7349)

— Dnia 25go Maja za duszę ś. p. Walentego *Bączkowskiego*, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, o godz. 9 z rana; na które pozostała żona, zaprasza Przyjaciół i Znajomych.—3,113—(7348)

— Dnia 21go b. m., po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł w wieku lat 62, Józef hr: *Gurowski.* Pogrążona w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok zmarłego, z dolnego kościoła Śgo Krzyża, jutro o godz: 5ej po południu, oraz w Poniedziałek, na nabożeństwo żałobne w górnym kościele, o godz: 10ej rano. —3092—(7267)

— Dziś o godz: 4ej rano, po ciężkiej lecz krótkiej chorobie, zmarł Alojzy *Kostecki*, Rz: Radca Stanu, Członek Warsz: Depart: Rządz: Senatu. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we Wtorek, z kościoła Wszystkich Świętych, o godz: 5ej po południu. —3122—(7344)

— Alfons-Marjan *Wysznacki*, wczoraj zmarł, przeżywszy zaledwie pół roku. Stroskani rodzice, zapraszają Familję i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jego, z domu pod Nr 2956, przy ulicy Solec, nastąpi mające, jutro o godz: 11ej przed południem, na cmentarz powązkowski. —3127—(7334)

— Za spokój dusz zmarłych: Zofji, Ludwika, Karola *Fritsche*, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. Marji Panny, na Krak. Przedmieściu, w dniu 25-ym b. m. (w Poniedziałek) o godzinie 11-tej z rana, na które pozostali rodzice Przyjaciół i Znajomych zapraszają.—3092—(7343.)

— Ś. p. Józefa *Olewińska*, b. artystka teatru, dziś o godzinie 3ej rano, życie zakończyła w wieku lat 30. Eksportacja odbędzie się w Poniedziałek, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz 3ej po południu, na którą to pozostała matka z córkami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3121—(7351)

— Ś. p. Elżbieta z Twardów *Budziszewska*, przeżywszy lat 76, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążone w smutku dzieci, zięć z wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, z kościoła parafjalnego Narodzenia N. MARJI PANNY przy ulicy Leszno, jutro o godz: 2ej po południu. —3119—(7246)

— Ś. p. Józefa *Rudziewicz*, przeżywszy lat 45, onegdaj zmarła. Pozostały mąż, zaprasza na wyprowadzenie Jej zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu z kościoła Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krakowskie-Przedm:, na cmentarz powązkowski. —3119—(7347)

— Ś. p. Wiktorja z Statlerów *Stawińska* Ochmistrzyni pensji żeńskiej wyższej po ciężkiej słabości opatrzona Świętemi Sakramentami, w 60tym r. życia swego przeniosła się do wieczności. Stroskany syn wraz z familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej na cmentarz powązkowski w dniu 24go Maja t. j. w Niedzielę o godzinie 7ej po południu. oraz na Nabożeństwo żałobne w dn. 26tym Maja o god. 11tej z rana w tymże kościele. —3103—(7345)

— Antonina *Piotrowska*, wdowa po majstrze szpadniczym i nożowniczym, w wieku lat 72, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności.

— Antoni Osiński b. urzędnik b. N. Izby Obrachunkowej przeżywszy lat 54, w dniu onegdajszym nagle zmarł.

— W d. 21 b. m., w kościele Narodzenia N. M. Panny, przy ulicy Leszno, w czasie summy celebrowanej przez miejscowego administratora JKs. O. Osińskiego, miejscowy organista, pan Władysław Zientarski wykonał nową mszę utworu swego brata, Romualda Zientarskiego, autora dzieła, pod tytułem: „Muzyka kościelna, chóralna i figuralna“ etc.

— Jako *obocznik* (wyraz wynaleziony przez Ambrożego Grabowskiego, w celu zastąpienia francuzkiego „pendant“), zamieszczonego w „Kurjerze“ przed kilku dniami o pawiu, niedającym spać w nocy, donosimy, że Najwyższy sąd Kassacyjny we Francji, zajmował się temi czasy śmiesznem napozór, ale w gruncie rzeczy bardzo ważnem pytaniem. Szło o to, czy wycie psa łańcuchowego, strzegącego własności swego pana, może być uważanem przez tegoż, jako przestępstwo nocnych hałasów, przewidziane kodeksem karnym. Sąd orzekł przecząco, z tem wszakże zastrzeżeniem, że sąsiedzi, których spokój byłby zamąconym w ten sposób, mają prawo wnoszenia zażaleń przed sądy cy-

wilne, lub władze administracyjne, a od tych zależeć będzie uznanie, czy zażalenie jest lub nie jest uzasadnionem.

— Podobno w przyszły czwartek, w Resursie Kupieckiej ma być wydany obiad składkowy, celem uczczenia pięćdziesięcioletnich zasług doktorów: Krysińskiego i Kosztulskiego. Jeżeli pogoda dopisze, obiad ten odbędzie się zapewnie w ogrodzie resursy.

— Amatorowie wina Szampańskiego „Jaquesson'a", bardzo chwalą teraźniejszy transport tego wina, a to tem więcej, że pierwszy transport był nie tak smaczny zwykle.

— Chodniki asfaltowe położone zostały przez całą długość ulicy Dzikiej aż do rogatek Powązkowskich.

— Wczoraj na publicznej licytacji pan Józef *Unger* właściciel pierwszorzędnego zakładu topograficznego w naszem mieście, nabył pałacyk w którym niegdyś mieściła się Dyrekcja Ubezpieczeń.

— Dziś kilka osób skorzystało z rozpoczęcia czwartego z kolei *sezonu* picia wód mineralnych naturalnych w ogrodzie na Foxalu.

Panie Redaktorze!

— (Art. nad.) Zamieszkałemu na wsi, dość późno dopiero doszło do rąk parę zeszytów Bibljoteki Warszawskiej na rok bieżący, w której zeszycie drugim napotykam, z powodu recenzji *Natana* w przekładzie pani Saulsonowej, wzmiankę (na str. 273) również o moim przekładzie. Recenzent się wyraża: „pierwsze jest tłómaczenie przez Z. K. które Pamiętnik naukowy z 1866 r. drukował; ale niestety! tłómaczenie to zostało nieukończone; obejmuje bowiem tylko 3 pierwsze akty". Lecz rękopism tego tłómaczenia ukończonego w całości zupełnej, powierzony został redakcji Pamiętnika, w skutku przyrzeczenia, iż wydanie jego od zeszytu do zeszytu postępować będzie aktami pojedyńczemi. Gdy zaszła nawet zmiana, iż redakcja przechodziła w inne ręce, redaktor Pamiętnika zapewnił tłómacza, iż przekazał ciąg dalszy rękopismu, swemu następcy. Po spełznięciu i tej drugiej redakcji, straciłem ślad dalszy mego rękopismu: zdaje się jednak, że nabytek ten bezpłatny, nie powinien był w obcych rękach zaginąć, i dla tego uważam za rzecz słuszną, publicznie o własność moją dopomnić się.—Zygmunt Komarnicki.

— Dla wyobrażenia o wybrykach natury, służyć może za przykład wypadek w Praszce, który w dniu ostatnim Kwietnia r. b. miał miejsce. Około 4ej po południu niebo zachmurzyło się, grzmoty i błyskawice były zwiastunami gwałtownego po nich następującego deszczu. Po upływie kilku chwil, okropny wicher stał się niszczycielem 15-tu domów, zrywając z nich dachy do szczętu, kilkanaście stodół zupełnie obalił, wiekopomne buki w ogrodzie dworskim wyrwał z korzenia, a wszystko to było dziełem jednej chwili; poczem wypogodziło się tak, jak gdyby natura ciesząc się ze sprawionego figla, szydziła sobie ze stroskanych mieszkańców. (Gaz. Polic.)

— W d. 7 (19) b. m., niewiadomy jeszcze sprawca za pomocą wyłamania zamku w mieszkaniu jednego z obrońców sądowych, skradł szubę niedźwiedziową suknem granatowem krytą i gotówką rs. 120. Śledztwo sprawcy zarządzono. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj w Łazienkach za ogrodem Botanicznym, dostrzeżony został wisielec; z papierów przy nim znalezionych przekonano się, że tenże nazywa się Icek Chraberski, dymisjonowany żołnierz z miasta Pinczowa do Warszawy przybyły i tu czasowo za paszportem zamieszkały. Przyczyna samobójstwa dotąd niewiadoma; sąd właściwy o wypadku tym zawiadomiony został i śledztwo policyjne zarządzono. (Gaz. Polic.)

— Onegdaj wieczorem, w szkole junkrów, z powodu zepsucia się gazometru, pokój stołowy napełnił się gazem i kiedy deżurny oficer i podoficer weszli do tegoż pokoju ze świecą, wynikła eksplozja, skutkiem której obaj ulegli dość mocnemu poparzeniu twarzy i rąk: inne następstwa z tego wypadku miejsca nie miały, chorzy odesłani do szpitala na kurację. (Gaz. Polic.)

— I wczoraj powtórzył się znów wypadek, jaki miał miejsce w dniu 8 b. m. lecz ten nie skończył się tak tragicznie. Około godziny 10ej wieczorem jakiś człowiek w średnim wieku, idąc mostem Aleksandrowskim, na środku zatrzymał się a obejrzawszy się, że osoby idące z jednej i drugiej strony nie zwracają uwagi, przełożył nogi przez barjerę i wskoczył do wody, a że dziś przy małym stanie Wisły, woda naniosła w to miejsce piasku, wcale więc prawie nie zanurzył się; widząc próżne swe usiłowanie i śmierć przed sobą, przeraźliwie krzyczał o ratunek; stojący rybacy przy brzegu, przybyli i wysadzili na brzeg topielca; a że był mocno osłabiony przez silne potłuczenie się, odwieziony został do szpitala. (Gaz. Polic.)

— Dnia 21 b. m. dla uczczenia obecnego w Pradze Czeskiej Stanisława *Moniuszki* i pod jego dyrekcją, daną była „Halka". Główną rolę wykonała pani Rastelliowa, Jontka p. Lukesz. Mazur w 1m akcie tańczyły panie Hentzowa, Krauzowa i Corps de ballet. Kompozytora przyjmowano serdecznemi oklaskami.

— Przechodząc w tych dniach ulicą Senatorską już o zmroku, spotkałem dwie małe dziewczynki, prosząc o wsparcie dla matki chorobą złożonej. Powodowani chęcią udzielenia pomocy bliźniemu daliśmy im po kilka groszy. Dziewczynki odeszły, a ponieważ w tę samą stronę iść mi także wypadało, mimowolnie byłem świadkiem, jak małe żebraczki, stanąwszy przy straganie ze słodyczami przez serba utrzymywanym, kupiły za otrzymane pieniądze cukierki. Chwalebnem jest udzielanie jałmużny, ale należy ją oględnie udzielać zwłaszcza dzieciom żebrzącym. *Michał L—cz.*

— Przy ulicy szeroki Dunaj pod Nr. 142/3 mieszka Franciszka, *Piakutowska* wdowa po furmanie z fabryki Ewansa który przed 2ma miesiącami zmarł na tyfus, zostawiając ją z trojgiem drobnych dzieci, a spodziewającą się lada dzień czwartego, chorą, bez sposobu do utrzymania. Nieszczęśliwa ta kobieta odzywa się do serc litościwych, aby jej w tak ciężkiej niedoli nie zechcieli odmówić swej pomocy, a każdy grosz podany biednej wdowie i małym sierotkom Bóg sowicie nagrodzi. Składam dla niej kop. 30. * * *

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego," od M. J. rs. 1, dla Tow: Dobroczynności;— od K. J. dla biednego ucznia Żurawskiego chorego na tyfus, przy ulicy Mokotowskiej;— od H. R. złożono rs. 3, dla Buczyńskiego rs. 1; dla sierot po urzędniku przy ulicy Piwnej rs. 1; i dla rodziny wdowy Offenhamer rs. 1.

— Z *Ciechocinka*. Przy nadchodzącem otworzeniu Zakładu wód tutejszych, pożądaną jest nader rzeczą, jak to miało miejsce lat poprzednich, urządzenie na czas sezonu kąpielnego stosownego zakładu gimnastycznego. Gdyby zatem który z pp. nauczycieli gimnastyki, zechciał w tym celu przybyć do Ciechocinka,— znalazłby za swą pracę odpowiednie od goszczących wynagrodzenie.

— *Z Kaliskiego.* — Szanowny Panie! Spieszę za pośrednictwem pańskiego pisma podać do wiadomości publicznej fakt, ze wszech miar godzien upowszechnienia. Zgóry poręczam za prawdziwość takowego, ponieważ bawiąc parę tygodni w Wieluniu byłem zaledwie o wiorst kilka oddalonym od miejsca w którem się przytrafiło poniższe wydarzenie.

We wsi Pątnowie, jak się rzekło wyżej, opodal od Wielunia, przed paru tygodniami wszczął się gwałtowny pożar, skutkiem którego chaty i zabudowania całkowicie zgorzały i to w dość znacznej ilości. Jeden z owych włościan nazwiskiem Mateusz *Cwikła* zaskoczony niespodzianie pożarem przepomniał zupełnie o tem, że w chacie jego dwoje dziatek zostało. Rodzice zamiast energiczną nieść pomoc, rozpaczać poczęli. I byłaby straszna śmierć zaskoczyła biednych dzieciaków, gdyby nie bohaterska odwaga, młodego bo zaledwie siedmnastoletniego mieszkańca tejże wsi Bogumiła *Grajnerta*, który nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo, pędem strzały pobiegł do całkowicie już płomieniem objętej chaty, i ku wielkiej uciesze czynnych i biernych widzów, zagrożone śmiercią dzieci na własnem wyniosł ramieniu. Życzymy w zamian za ten czyn szlachetny młodemu pracownikowi na niwie..... miłości bliźniego, by wstępując w ślady brata swego szan. Redaktora „Zorzy,“ wykierował się w przyszłości na czynnego i użytecznego członka społeczeństwa.

Jakób *Goldszmit.*

— *Z Krakowa* 17 Maja. Przez parę dni mieliśmy pogodę z ciepłem dochodzącem do upału. W nocy i parę razy wśród dnia padał dziś deszcz krótki, tak upragniony przez gospodarzy wiejskich i miejskich ogrodników. W skutek tego drzewa na plantacjach pokryły się obfitym kwiatem, i powietrze, które zaczynało być duszne, orzeźwiło się.

— *Z Szamotulskiego*, w W. Ks. Poznańskiem, 17 Maja. Jeżli Pan Bóg nas w tym roku gradem nie nawiedzi spodziewać się możem bardzo obfitych żniw. Tak oziminy jako i jarzynne zboża bardzo ładnie stoją. Żyto od tygodnia pięknemi kłosami obdarzone rośnie w potęgę. Już dawno deszcz nie padał, a upał z dniem każdym się wzmaga, już nawet tu i owdzie o deszcz i uproszenie niebieskiej rosy msze św. zakupują.

— *Z Wrocławia 18 Maja.* Przy bardzo spokojnym obrocie sprzedano w ubiegłym tygodniu ledwo 500 centnarów. Jeden z fabrykantów nabył około 300 centnarów rossyjskiej wełny, po mniej więcej 50 talarów, a handel austrjacki nieco wołyńskiej jednostrzyżnej, jako też z padłych owiec; składy tutejsze podają jeszcze piękny wybór, a właściciele największą do ustępstw okazują gotowość.

— D. 19 b. m., zakończyła żywot doczesny w Wrocławiu ś. p. Emilja z Kurowskich Stablewska.

— Roboty nad budową kolei żelaznej z Piły do Tczewą w W. Ks. Poznańskiem, już rozpoczętem zostało z d. 17 b. m.

— Cenna bibljoteka po uczonym Poplińskim, zmarłym w Poznaniu, wystawioną została na sprzedaż.

— W ostatnich czasach umarł w Wiedniu niejaki Thil, który przed kilkunastu laty, trudniąc się tkactwem, dorobił się majątku, a porzuciwszy swój zawód, prywatyzował. Mimo, iż wiadomo było, że posiadał majątek, prowadził jednak nader skromny a nawet biedny żywot. Wdawał się z bardzo ograniczoną liczbą znajomych, i to nader rzadko, a nikogo nie wpuszczał do swego pomieszkania, składającego się z pokoju i kuchni. Gdy się pogłoska rozeszła, że zachorował, znaleziono go już nieżywego w łóżku. Śledztwo sądowe wykryło, że zmarły w swojem pomieszkaniu miał tylko szafę z 600 książkami, zaś z garderoby miał jeden płaszcz, 1 surdut, 1 kamizelkę, 1 spodnie; dwie pary butów i jedną koszulę. Po bliższem poszukiwaniu znaleziono ukryty za książkami pugilares, w którym się znajdowało siedemdziesiąt trzy tysięcy złotych reńskich i testament, mocą którego spadkobiercą mianuje gminę Wiedeń, która z tych pieniędzy obowiązaną jest założyć szkołę dziewcząt i takową utrzymać. Kilku dalekich krewnych otrzymało dożywocie.

— W Tyrolu pojawiła się zaraza na jabłonie, pod postacią pleśni, która niszczy latorośle winne, i zwie się w języku umiejętnym *oidium.* Dzienniki gospodarskie radzą skrapiać drzewa rozczynem siarki i wapna (niegaszonego) z wodą wrzącą. Na pleśń u latorośli posypują latorośle proszkiem ze siarki tłuczonej.

— Akademja francuzka przyznała wielką nagrodę Goberta w ilości 10,000 franków p. Dareste'owi, za jego historję Francji.

— Na miejsce zmarłych członków Instytutu Flouens'a i Ponsard'a, zamianowano pp. Claude Bernard i Autran. Pierwszy z nich jest fizjologiem, drugi poetą.

— O wynikłym w Szczecinie dnia 14 na 15 pożarze, dodajemy: W nocy o godzinie wpół do trzeciej wybuchł w fabryce spirytusu okropny ogień, w godzinę potem zapaliła się druga fabryka spirytusu, tuż obok leżąca, i w krótkim czasie przeszło 500 stóp kwadratowych, stało się pastwą płomieni. O wpół do trzeciej nastąpiła pierwsza eksplozja rezerwoaru, w którym znajdował się spirytus, co okropny widok sprawiło, gdyż najprzód można było widzieć słup ognisty na wysokości jak wieża ratuszowa poznańska, a huk taki, jakby 100 armat wystrzeliło, a z taką siłą że się ludzie wywracali, i potoki niebieskich płomieni rozprysły się na wszystkie strony. O wpół do piątej nastąpiła druga eksplozja innego rezerwoaru i w kwadrans trzecia eksplozja. Tu dopiero okropny widok się przedstawił, bo w całem znaczeniu tego wyrazu Odra się paliła (te fabryki leżą tuż nad rzeką, obok dworca kolei żelaznej, jak się jedzie do fabryki chemicznej Pommernsdorf); Biedni ludzie, chcąc siebie i mienie ratować, powsiadali na łódki, by przedostać się na drugą stronę. Podczas przeprawy, nowy przypływ spirytusu, woda zaczyna się więcej palić i łódki się zapalają, a ci biedni ludzie w płomieniach w rzekę wpadają, drudzy żywo się palą i w płomieniach do rzeki biegną, by swe życie ratować i toną. Wysadzenie rezerwoaru w powietrze uniemożniło zupełnie ratunek, gdyż rezerwoar rozlał palący się spirytus nawet w rynsztoki przyległych ulic. Pożar trwał dni trzy, rannych i spalonych liczą do 80 osób. Żona sternika Dahma wrzuciła palące się swe dziecko w rzekę, a za nim wskoczyła sama. Mąż i ojciec, chcąc ich ratować, rzucił się za niemi w nurty. Wszyscy troje utonęli. Twierdzą że w strasznym tym pożarze spaliło się półtora miljona kwart okowity. Całkowita szkoda ma wynosić przeszło 600,000 talarów. W skutek palenia się tak wielkiej ilości okowity, cena tejże na giełdzie Szczecińskiej niebawem podskoczyła o $1\frac{1}{2}$ talara.

— Przed kilku dniami w Odeonie, przedstawioną została dwuaktowa nowa komedja wierszem przez J. Bar-

bier'a, napisana p. t. „Loterja małżeńska.“ Krytyka miejscowa utrzymuje, że wiersze są znakomite — i nic dziwnego, bo je pisał Barbier.

— Romans „Пойми мой другъ“ kompozycji W. A. Grüneberga, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, główny skład w księgarni F. Hoesicka, przy ulicy Senatorskiej, cena kop: 15. —3105—

— Romans „Когда-бъ я зналъ“, kompozycji Pawła Kozłowa, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich składach nut muzycznych, skład główny w księgarni F. Hoesicka, edycja druga.—Cena kop. 25. (1—2) (3104.)

— (Art. nad.). Nierówne palenie się świecy i niespokojny jej płomień, bardzo szkodzą oczom przy czytaniu. Paląc już cztery lata warszawskie świece stearynowe, wyprobowałem wszystkie i zauważyłem, że z fabryki p. Hocha są najlepsze, bo przy paleniu płomień nie drga, i świeca ma zawsze knot po środku. Życzyćby tylko należało, aby się świece p. Hocha mniej topiły jak teraz.—*E. Ł.* (2068)

— Mateusz *Kwiatkowski* były Burmistrz miasta Serokomli w powiecie radzyńskim w roku 1864 uwolniony z urzędowania, obecnie niewiadomy z pobytu, zechce udzielić o sobie wiadomość w własnym swojm interessie, do JWgo Boguckiego, Sędziego Apellacyjnego w Warszawie. —3114—

— Donosiliśmy przed kilku dniami, o mającej się otworzyć na Podwalu w pałacu Dyzmańskich Izbie felczerskiej, przez pana Jana *Kleszczyńskiego*, nowo wykwalifikowanego przez tutejszą szkołę felczera starszego. Otóż Izba ta już otwartą została, a jej właściciel całodzienny dochód z praktyki *Wtorkowej* przeznacza na dochód Towarzystwa Dobroczynności. Dodajemy nawiasem, że pomimo eleganckiego urządzenia, ceny za obsługę w tej Izbie, są takie same jak w każdej innej.

Ostatnie Wiadomości.

W najświeższych numerach „Timesa“ znajdujemy siedmioszpaltowy rapport o szczegółach dotyczących zdobycia i zburzenia Magdali, będący nowym dowodem, że przed wyćwiczonym i karnym europejskim żołnierzem, największe massy nieokrzesanej dziczy, koniecznie ustąpić muszą. Dowodzi tego również i wykaz strat obustronnych. Abissyńczyków poległo 500, a pomiędzy nimi jeden z wodzów, ulubieniec negusa, ze strony angielskiej zaś, nikt nie zginął, a 19 tylko rannych. Ogromna armata Teodorosa pękła po pierwszym wystrzale. Wieść o samobójstwie jego potwierdza się. Na dwa dni przed śmiercią, kazał wyciąć w pień 200 jeńców (ale nie angielskich) wziętych w niewolę, a z tych wielu własną ręką zamordował.

Królowa Wiktorja pojechała z dziećmi do swej zwykłej szkockiej rezydencji. Tymczasem położenie ministerjum jest jedno z najkrytyczniejszych i ostatnie głosowania parlamentu, muszą koniecznie albo upadek gabinetu, albo rozwiązanie Izby sprowadzić. Z podanego wczoraj przez nas odezwania się Dizralego, widzimy, że nie daje za wygraną, ale owszem obiecuje silny i energiczny opór co do sprawy kościoła irlandzkiego: co zaś do billu reformy wyborczej w Szkocji, obiecuje we Czwartek wyjaśnić sposób zapatrywania się ministerjum na tę kwestję.

Gazety australskie podają szczegóły processu w sprawie usiłowanego zamordowania księcia Alfreda. Morderca O'Farrel utrzymuje stale, że działał za zasadzie otrzymanych rozkazów, jako należący do związku fenienów uorganizowanych nawet w Australji i Nowej Zelandji. Obrona w sądzie usiłowała przedstawić go, jako człowieka pomieszanych zmysłów, ale nie zdołała tego udowodnić. Morderca przyznaje, iż gdyby mu nie byli przeszkodzili, byłby drugi raz dał ognia i lepiej trafił. Wpływowi jedynie policji i kilku rozsądniejszych, którzy otoczywszy zbrodniarza, spiesznie go uprowadzili, przypisać należy, że lud go nie rozszarpał, ale za to, wybawca księcia, p. Vial, wzięty w pierwszej chwili za mordercę, najgorszego doznał obejścia, dopóki błąd wyjaśnionym nie został.

Temi czasy krążyły niedorzeczne wieści o robionych jakoby przez Prussy gabinetowi wiedeńskiemu propozycjach, odnoszących się do oddania tronu Rumunji jednemu z austrjackich arcyksiążąt. Wiedeńskie gazety zaprzeczają temu stanowczo, a nie słychać bynajmniej, aby książę Karol pomimo całych przykrości swego położenia, okazał najmniejszą ochotę porzucenia swego stanowiska.

Z Pesztu donoszą ponownie, i to z zasługującego na wiarę źródła, o mianowaniu Klapki ministrem obrony krajowej.

Tak Ciało Prawodawcze francuzkie, jak i Senat, ciężkie temi dniami prowadziły boje. W Ciele Prawodawczem albowiem, p. Rouher mową swoją zajął całe posiedzenie, odpowiadając p. Pouyer Quertier i zbijając go kategorycznie we wszystkiem, co odnosi się do zasług położonych przez rząd w polityce handlowej. Co się tyczy przywileju nadanego koronie, na mocy *senatus consultum*, względem oznaczenia taryfy, na który to przywilej tak żarliwie powstawali p. Thiers i p. Pouyer Quertier, to krążą wieści, że Cesarz skłonnym jest do podzielenia się tem prawem z obradującemi ciałami narodu. W senacie rozpoczął się rozbiór petycji wniesionej przez p. Giraud, żądającego w imie interessów katolickich, swobody wyższego nauczania. Występowało dwóch mówców: jeden p. Dupin przeciwko wnioskom kommissyi z przejściem do porządku dziennego, drugi p. de Sainte Beuve za wnioskami. Ten ostatni, mąż pełen talentu nie ma szczęścia w senacie: chociażby przekonywał logiką jasną jak słońce, senat nie słucha go, okazując mu pogardliwe prawie lekceważenie, tak mało dające się pogodzić z powagą tak dostojnego Ciała. Można być pewnym, że spory w tym przedmiocie przybiorą namiętną barwę. Nie braknie napaści na liberalne dążności ministra oświecenia p. Duruy, który sam bronić się będzie, wsparty pomocą pp. Ch. Robert, Quentin Bauchart, M. Chevalier, Laguéronnière, Bonjean, de Royer, Rouland i Boulay de Meurthe. Rezultat nie ulega wątpliwości. Rząd wyjdzie zwycięzkim.

Cesarz Napoleon przyjął zaproszenie municypalności w Rouen i pojedzie w dniu 31 b. m. zamknąć w tem mieście wystawę rolniczą departamentu niższej Sekwany.

W Hollandji znowu zmiana ministerjalna. P. van Reenen, któremu król poruczył utworzenie nowego gabinetu, zwrócił mandat i nie podjął się tego arcytrudnego zadania. J. K. M. wezwał do siebie prezesa Izby pierwszej, a zarazem wice-prezesa rady stanu, p. Mapierwszej, a zarazem wice-prezesa rady stanu, p. Mapkaja, aby się z nim o dalszych krokach naradzić.

Z Berlina donoszą, że król Pruski pojedzie do kąpiel w Ems, z początkiem lipca r. b.

Książę Następca tronu pruskiego, objeżdżający obecnie W. X. Poznańskie, odbył temi dniami przegląd wojsk w okolicach Gniezna rozpołożonych.

We Włoszech wciąż jeszcze trwają uroczystości weselne. Dwór cały wraz z nowo-zaślubioną parą udał się obecnie do Genui, gdzie trzy dni uroczystościom poświęci. Telegraf zawiadomił już o wspaniałem przyjęciu króla i jego rodziny. Z Genui godownicy podążą do Wenecji, następnie do Medyolanu i Monzy. Podróż do Neapolu odłożono do przyszłej jesieni. Ze względów ekonomicznych wiele dałoby się powiedzieć przeciwko temu przedłużonemu, a tem samem nader kosztownemu weselu, ale z politycznych, ani słowa. Dynastja ta jest dla Włoch młodą i świeżą i tylko w jednym Piemoncie jest dawną i zrosłą z narodem: musi więc we wszystkich innych stronach Włoch, szczególniej pomiędzy klassami nieoświeconemi, zyskiwać sobie osobistą sympatję.

Telegram z Londynu donosi, iż kongres meksykański zniósł karę śmierci, i że według krążącej po Vera-Cruz pogłoski, rewolucja wybuchła w Meksyku, zmusiła Juareza do ucieczki. Piewsza z tych nowin, jeżeli się sprawdzi, przyniesie zaszczyt deputowanym meksykańskim, drugą bez wahania uważamy za.... kaczkę, ponieważ władza Juareza wzniesiona na ruinach klerykalnego i imperjalistowskiego stronnictwa, jest silną i niczego obawiać się nie potrzebuje.

W Japonii panuje najlepsza harmonia tak pomiędzy reprezentami mocarstw europejskich względem siebie nawzajem, jak pomiędzy tymiż reprezentami, z rządem Mikada. Mikado przyjmował temi czasy posłów angielskiego i francuzkiego, którzy jak się, zdaje złożyli mu podziękowanie za gorliwość, z jaką ukazał sprawców morderstwa dokonanego na majtkach.

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 Maja, godz. 11 min. 40.

Berlin. — Jutro nastąpi zamknięcie parlamentu celnego.

Bruksella.—Następca tronu mocno zachorował.

Paryż. — Wczoraj podało 757 hanowerskich wychodźców, pruskiemu posłowi oświadczenie, iż nie przyjmują amnestji udzielonej przez króla pruskiego.

ROZMAITOŚCI.

OSTATNI NEGUS ABISSYŃSKI.

Zabity przez Anglików przy szturmie Magdali Cesarz Teodor, urodził się około roku 1820. Jego matka, po stracie męża, uboga kobiecina, utrzymywała się z sprzedaży ziela *Kusso*, którego Abissyńczycy przeciw miejscowej chorobie tasiemca używają. To nizkie jego pochodzenie, które mu często wyrzucano, było przyczyną licznych, a nawet krwawych scen.

Jego ojciec zresztą miał pochodzić z bardzo znakomitej familji, połączonej nawet z krwią królewską; w Abissynji bowiem, równie jak w Irlandji, wszyscy są mniej więcej spokrewnieni z jakimś rodem królewskim.

Za młodu znał się Teodor Kassa. Matka oddała go do klasztoru, aby został księdzem i modlił się później za jej duszę. Mury klasztorne działały na bystry umysł młodego chłopca potężnie.

To poznał się z pierwotnemi podaniami i tradycjami rodzinnego kraju, zaczytał się w proroctwach, których napotykał pełno w każdej książce, jaką dostał od Mnichów.

Wkrótce nadeszły ciężkie czasy na klasztor, który śród zatargów domowych został napadnięty, zburzony ze szczętem, zakonnicy w pień wycięci.

Kassa uszedł cało.

W ucieczce słysząc jęki konających braciszków, przypatrując się zdala pożodze w gruzy walącego się klasztoru, zawrzał pomstą, zgromadził około siebie drobną liczbę odważnych awanturników, z którymi rozpoczął nową w swojem życiu epokę, partyzancką.

Głównie napadł na prowincję Dembea, którą rządziła księżna Menene. Zgromadziwszy około siebie znaczniejsze siły, rozpoczął otwartą wojnę, pokonał księżnę Menene i zaślubił jej piękną i młodą wnuczkę Tsubedoze.

Żądza sławy nie dozwoliła mu przecież zasnąć spokojnie, szukał wojny z Egiptem, w której został ranny, a nawet pokonany. Wojsko jego rozproszyło się, a sam musiał uciekać.

Teściowa opuściła go w nieszczęściu i wysłała wojsko za nim, aby zniszczyć zupełnie syna przekupki. Ale Kassa stawił mężny opór, zbił nieprzyjacielskie wojsko, i zasiadł z synami wojownikami na pobojowisku do bankietu, przy którym musieli brać udział najznakomitsi brańcy. Puhary krążyły żywo w około stołu, spełniano zdrowie po zdrowiu, brańcy musieli także spełniać kielichy, które wszakże nie winem, ale napojem purgującym napełnione były.

W krótkim czasie wzrosła niezmiernie potęga Kassy. Podbijał kraj po kraju, a zwycięztwo pod Dereskie (1853 r.) zapewniło mu posiadłość kraju Tigra, a pozbawiło tronu ostatniego z rodu Ubich.

Nazajutrz po zwycięztwie udał się Kassa w tryumfalnym pochodzie do kościoła, i kazał się uroczyście przez arcy-kapłana Abunę koronować, przybrawszy sobie imię Teodor II. Rozmaite rewolucje, wstrząsające jego krajem, uśmierzył żelazną ręką. Wszędzie rozwijał nadzwyczajny talent organizatorski, wymierzał sprawiedliwość bardzo oględnie i rozsądnie, wznosił gmachy publiczne i zakłady, zaprowadzał kommunikacje, by wznieść kraj do dobrobytu i świetności.

Stworzył sobie sam osobne wojsko, które stosunkowo było doskonale wyćwiczone i uzbrojone.

Przy tem organizatorskiem działaniu pomagał mu niejaki Bell, pochodzeniem Irlandczyk. Król Teodor schwycił go nad Nilem, gdzie polował, i uprowadził z sobą do Abissynji. Bell przywiązał się bardzo do swego pana i stał się jego powiernikiem, jak pies wierny, sypiał pod jego drzwiami. Teodor umiał się wydzięczyć za czułe przywiązanie i obsypał Irlandczyka największemi dobrodziejstwami; pozwolił mu nawet nosić podczas walki ubiór królewski, aby zwodzić nieprzyjaciela, który to wielki zaszczyt przysługiwał wedle obyczaju krajowego tylko czterem oficerom.

Około 1860 roku, wszedł Teodor w stosunki z anglikami, które w początkach polegały na wzajemnej przyjaźni. Przyjaźń tę zakłócił drobny zatarg o formy ceremonjalne, skutkiem czego nastąpił zupełny rozdział. Teodorowi zdawało się, że nie dość był przez cudzoziemców szanowany, i więził każdego, kto tylko z Anglji pochodził.

Napróżno wstawiała się Anglja za swymi poddanymi.

Gdy wszystkie starania na drodze wzajemnego porozumienia się były daremnemi, rozpoczęli anglicy wojnę, która w tych czasach właśnie tak szczęśliwie zakończyła się dla Anglji.

SZARADA.

Choć *pierwsza druga* nie jedna na świecie,
Jednakże *drugie* nie jest *wszystka* przecie.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Iskra*.)

WIELKI TEATR.

Dziś w Sobotę dnia 11 (23) Maja 1868 r.

TRAJEDJA

w 5-ciu aktach wierszem, z chórami Kazimierza Delavign'a przetworzona przez Wacława Szymanowskiego, muzyka Stanisława Moniuszki.

PARJA.

Akebar Arcykapłan — —	Pan Chęciński
Idamor Wódz — —	Pan Królikowski
Zares ojciec Idamora — —	Pan Rychter
Alwar Portugalczyk — —	Pan Tatarkiewicz
Empsael Bramin — —	Pan Grzywiński
Neala córka Akebara — —	Pani Palińska
Zaida } Kapłanki — —	Pani Borowska
Mirra } Kapłanki — —	Pani Sawicka

Bramini—Rycerze—Kupcy—Rolnicy—Kapłanki.
Rzecz dzieje się w Indjach w początku XVI wieku.

Zacznie się o godzinie 8-mej.

Jutro w Teatrze Wielkim: **Wieszczka Róż.**

W Teatrze Rozmaitości: . . . .

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

CZYTELNIA BEZPŁATNA w Bibliotece Głównej, otwartą jest z wyjątkiem Czwartków, Niedziel i Świąt, codziennie od godziny 9-ej rano do 2-giej po południu.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **PRZEDSTAWIENIE HUMORYSTYCZNE**, z muzyką i śpiewami **DZIŚ**, w Restauracji **A. Scholz**, przy ulicy Marszałkowskiej, Nr 1379.
(2—25) (2170—5011)

TRUPPA ŚPIEWAKÓW Niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codzienne przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie, a w razie niepogody w sali. Początek o godzinie 7½.
—2665—(1367).

Jutro w Kaskadzie.

Od rana **Muzyka** Salonowa; Buffet zaopatrzony w najświeższe Nowalje, jako to: Kurczęta, Raki, Szparagi i t. d. Tamże dowiedzieć się można o jednem jeszcze **Letniem Mieszkaniu**. (3—3) —3061—(7166)

KASYNO FRANCUZKIE

w Dworcu Kolei Ciechocińskiej dostarczać będzie gościom do Ciechocinka przybywającym **Table d'hôte** dwa razy dziennie, od 30 kop do 1 rubla, ostatnie włącznie z winem; ŚNIADANIA, OBIADY i KOLACJE à la carte, tak na miejscu jak i dostarczane na miasto. Wielki dobór WIN i LIKIERÓW; CZYTELNIA, Książki i Dzienniki; BALE, WIECZORY i KONCERTY co tydzień. —2578— (6076)

W Niedzielę, dnia 24go b. m., w Lasku Spacerowym **na Czystem, Arabski Szybkobiegacz, Sokołow**, będzie miał zaszczyt dać Przedstawienie, złożone z Szybkobiegania, Ćwiczeń Gimnastycznych i Ogni Sztucznych. Cena wejścia od Osoby kop. 15.— Dzieci płacą połowę. Początek o godzinie 4tej po południu.
(3—3) —3038—(7141) **L. Ż.**

ORFEUM!

Znany oddawna **ZAKŁAD RESTAURACYJNO-GASTRONOMICZNY**, zaszczycany przez Szanownej Publiczność przed kilku laty w domu Wgo Lessera, przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1, obecnie objętym został przez podpisanego. Staraniem więc będzie moim jako z powołania Kuchmistrza, zjednać sobie względy Szanownej Publiczności, doborem świeżo i smacznie przyrządzonych Potraw i wszelkich Nowalji, jako to: Kurcząt, Raków, Szparagów i t. p. Codziennie zaś Pieczeń wołowa z rożna będzie z rana od godziny 10½; wieczorem zaś od godziny 7ej. Przytem dla uprzyjemnienia chwil Szanownym Gościom Orkiestra doborowa grywać będzie, począwszy od dnia 23go b. m. — Wejście (czyli Entrée) do Zakładu i Ogrodu bezpłatne. Obiady zaś składające się z pięciu potraw, po Kop. 25; miesięcznie zaś abonowane, po Kop. 20.— **Józef Muszał.**
(1—1)— —3115—(7320).



KOLEJE ŻELAZNE



ODCHODZĄ:

		Godz: Min:
z Warszawy do Sosnowca i Granicy	pociąg pospieszny	6—30 rano.
	pociąg osobowy	11— „ rano.
do Alexandrowa . .	pociąg ditto	1—33 po połu:
. . . .	pociąg pospieszny	6—30 rano.
do Terespola	pociąg osobowy	10— „ rano.
do Petersburga .	pociąg pospieszny	11— „ rano.
	ditto osobowy	11— „ w nocy.

PRZYCHODZĄ:

do Warszawy z Sosnowic i Granicy	pociąg pospieszny	8—51 wieczór.
	ditto osobowy	5—38 po połu:.
z Alexandrowa .	ditto ditto—	3— „ po połu.
	ditto posp: (razem z Granicznym).	
z Terespola	ditto osobowy	5—36 po połu:.
z Petersburga . . .	ditto pospieszny	5—20 po połu::
	ditto osobowy	4—10 rano.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Maja 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 5 k: 96				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	84	—	83	60
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	76	—	75	67
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	65	42	65	8
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	133	—	132	50
„ „ „ z r: 1866	130	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	58	—	57	40
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	—	—	85	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	88	—	86	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie	80	50	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs:—k: 167/9
Od Likwidacyjnych kop: 192/9.
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119½ %—119⅛.
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 35.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 60—87 37½
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a. rs: 104⅓

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 20 Maja płacono: Za korzec pszenicy od rs: 8 k: 50 do rs. 9 kop. 45; żyta od rs: 5 kop: 55 do rs: 5 k: 85; owsa od rs: 4 kop. 55 do rs: 4 kop: 80; gryki od rs: 3 kop: 75 do rs: 4 k: 20. kartofli od rs: 1 kop: 95 do rs: 2 kop: 2.

Okowity płacono dnia 20-go Maja za wiadro od rs. 4 k. 1 do rs. 4 k: 8 za garniec od rs: 1 k: 30, do rs: 1 k: 33.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski.**

DWA DODATKI.

I-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 113.

Sobota. — Dnia 11 (23) Maja. — Rok 1868.

Przyjechali z za granicy:

Hirsch Michał kup: z Wrocławia; Olechowski Józef kup: z Paryża; Rulikowski Antoni obywatel z Krakowa; Schoene Oswald inżynier z Wrocławia.

Wyjechali za granicę:

Bloch Fabjan kup: do Berlina; Przybylski Daniel doktor medycyny do Krakowa; Timrot Karol doktor do Wiednia.

Wiadomości Literackie.

— **Tygodnik Illustrowany** Ner 21, Serji 2giej, wyszedł z druku i zawiera: Mrzonka dorobkiewicza (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Przegląd polityki zagranicznej; Wnętrze kaplicy na złotej górce, w Mińsku Guberjalnym (z drzeworytem); Przemysł krajowy i główniejsi jego przedstawiciele (z drzewor:); Przegląd teatralny; Rozmaitości; Ze świata muzycznego; Z Dytyrambu pierwszej miłości (wiersz); Józef Wieniawski (z drzewor:); Z turnieju szachowego; Rebus; Karol Szajnocha (d. c.); Pomiędzy Scyllą a Charybdą; powieść, p. Walerję Morzkowską (d. c.; Szkice literackie (dokoń:).

— **Wędrowiec,** Ner 281, wyszedł z druku i zawiera: Notatki z podróży z kraju do Karlsbadu, skreślił Leon Rzeczniowski (dok:); Osobliwości Flory (z 2ma drzewor:); Faust, opowiadanie w 9ciu listach naśladowane (d. c.); Powabne mieszkanki stepów (z drzew:); Dramat Demi-Mond'u (dok:); Ferdynand Freiligrath (z drzewor:); Przejażdżka lwa, wiersz Freiligratha w przekładzie Grajnerta; Kronika zagraniczna; Odezwa Dra Szokalskiego do Redakcji; Nowości: literackie, naukowe, teatralne, sztuki piękne, nekrologja — Dodatek nadzwyczajny: Opiekun i wychowanka, powieść p Julji Kavanagh (dalszy ciąg).

DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Ponieważ dzierżawca folwarku Szpitalnego Kręczki w Okręgu Błońskim, Powiecie Warszawskim na lat 1865/71 mu wydzierżawionego, nie dopełnił warunków kontraktu z nim zawartego, przeto Rada Szczegółowa opierając się na paragrafie 17 tegoż kontraktu, ogłasza niniejszem licytacją na wydzierżawienie tegoż folwarku na risico tegoż dzierżawcy od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do takiegoż dnia i miesiąca 1871 r., czyli do dnia expiracji kontraktu.—Licytacja głośna in plus odbędzie się Szpitalu Dzieciątka Jezus przed Radą Szczegółową tegoż w Szpitala w d. 14 (26) Maja r. b. o godzinie 11 rano od ceny rs. 750 rocznie, za pretium liciti ustanowionej.—Vadium do licytacji oznacza się rs. 75. Przystępujący do licytacji winien posiadać dowód kwalifikacji przepisami wymaganej.—Utrzymujący się przy licytacji zaraz na drugi dzień po jej odbyciu będzie wprowadzonym do dzierżawy po poprzedniem skompletowaniu kaucji do wysokości rocznej dzierżawy na licytacji postąpionej, na poczet której vadium złożone, będzie policzone. — Czynsz dzierżawny w dwóch półrocznych ratach, to jest: 20 Maja (1 Czerwca) i 19 Listopada (1 Grudnia) każdego roku płaconym być winien.—Inne zaś warunki licytacyjne, oprócz tych jakie kontraktem wyż wspomnionym są objęte, są do przejrzenia w Kancellarji Szpitalnej każdodziennie, z wyjątkiem Świąt.

(2—3) —3052—(Dz. Warsz.)

Nadzorca Pułtuskiego Prowiantskiego Magazynu, podaje do powszechnej wiadomości, iż w Sali Pułtuskiego Miejskiego Magistratu w dniu 13 (25) Maja r. b., odbywać się będzie Licytacja na Reparację tegoż Magazynu od summy kosztorysowej Rs. 760 Kop. 83½. Wadjum w gotowiźnie powinno wynosić ⅕ część summy kosztorysowej; w dokumentach zaś na Nieruchomości, dopuszczonych do przyjmowania na wadjum wynosić ma ⅖ części tejże summy. Po skończeniu licytacji, wadjum osoby, która zadeklaruje najniższą kwotę składa się w Pułtuskiej Kassie Okręgowej, innym zaś osobom zwraca się bezzwłocznie.

Osoby, które nie uzyskają od Władz właściwych świadectwa na to, iż im nie wzbroniono podejmować na siebie skarbowe przedsiębierstwa, do licytacji dopuszczonemi nie będą.

Szczegółowe warunki i kosztorys z dokumentami, przejrzeć można u Nadzorcy Magazynu, każdego dnia od godziny 9ej do 11ej z rana, i od 3ej do 9ej wieczorem; w dzień zaś licytacji i w Magistracie.

Pułtusk, d. 1 Maja 1868 r.

Nadzorca Magazynu, Kotow.

(8—3) —3054—(D. W.)

Rząd Gubernialny Kielecki

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 1 (13) Lipca 1868 r., odbędzie się w Sali Posiedzeń Rządu Gubernialnego Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., Drzewa opałowego, Świec, Oleju i Słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Kieleckiej, od cen na sążeń pół-kubiczny drzewa, rs. 3 kop. 33½.

Za funt świec łojowych, kop. 18.

Za funt oleju, kop. 15.

Za pud słomy, kop. 24½.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym nadesłać na ręce Gubernatora Kieleckiego deklaracje opieczętowaną, napisaną podług domieszczonego poniżej wzoru z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdodziennie w Biórze Rządu Gubernialnego Kieleckiego, w godzinach biórowych, wyjąwszy Niedziele i Świąt.

Wice-Gubernator, Manuiłow.

Za Radcę, Gutowski.

Referent, Tatarynow.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernialny Kielecki ogłoszenia z dnia r. b., składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech, od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r., dostawy Drzewa opałowego, Świec, Oleju i Słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernji Kieleckiej, po cenach następujących, za półkubiczny sążeń drzewa po rs. kop.
wyraźnie
za funt świec łojowych po kop.
wyraźnie
za funt oleju po kop.
wyraźnie
za pud 40-funtowy słomy żytniej po kop.
wyraźnie
poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą, kwit kassy NN na złożone wadjum w summie Rs. 4,500, wyraźnie rubli srebrem cztery tysiące pięćset załączam, kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest, (wypisać czytelnie miasto, ulicę, numer domu, datę, imie i nazwisko).

Za zgodność, Referent Tatarynow.

(1—3) —2952—(D. W.)

Rząd Gubernialny Warszawski

ogłasza niniejszem, iż w Biórze jego 3 (15) Czerwca 1868 r., odbędzie się Licytacja na trzech-letnią, począwszy od 1 (13) Stycznia 1869 r., dostawę Drew, Świec, Oleju i Słomy, dla wojsk rządów i zakładów wojskowych w Gubernji Warszawskiej. Przyczem się nadmienia, że szczegółowe o tej licytacji ogłoszenie wydrukowanem jest w Warszawskim Ruskim i Polskim Dzienniku i w Wiadomościach Guberjalnych i że warunki tej licytacji będą na żądanie pokazywane w Oddziale Wojenno-Policyjnym Rządu Gubernialnego,

codzień od 9ej rano do 3ej po południu, oprócz dni Niedzielnych i Świątecznych. (1—1) —2961—(D. W.)

Okręgowy Inżynierski Zarząd

podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu nieprzyjścia do skutku w dniu 30 Kwietnia (12 Maja) r. b. licytacji na dostawę w r. 1868 robót ślusarskich dla Warszawskiego Wojennego Okręgu, wspomniona licytacja odkłada się na dzień 23 Maja (4 Czerwca) r. b., na którą mający chęć podjęcia się takowej, powinni przedstawić w dniu licytacji do godziny 12 w południe, świadectwa, że są cechowymi ślusarskimi majstrami, albo w miejsce ich poręczenie znajomych Okręgowemu Inżynierskiemu Zarządowi administracyjnych urzędników lub osób, że powierzone im roboty ślusarskie, w rozmiarach dozwalających ocenić ich uzdolnienie, spełnili na czas i zupełnie zadawalniająco.—Pomocnik Naczelnika Inżyn., Jenerał-Major, **Kwasznin Samarin.** Radca Kollegialny, Woroncow Weliaminow.
(1—3) —3077—(D. W.)

Rząd Gubernialny Lubelski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w dniu 8 (20) Lipca 1868 r., o godzinie 12 odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna między deklarantami na dostawy w ciągu lat trzech zaczynając od 1 (13) Stycznia 1869, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku drzewa opałowego, świec, oleju i słomy na posłanie dla wojsk, osób biur i zakładów wojskowych w Gubernii Lubelskiej.—Warunki do licytacji mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernialnego, Wydziale wojskowym w każdym czasie od godziny 9 do 2ej po południu, samo zaś ogłoszenie bliżej o szczegółach licytacji informujące, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim Ruskim i Polskim i Wiadomościach Gubernialnych. (1—3) —2919—(D. W.)

Rada Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha

w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż z powodu niedotrzymania warunków kontraktu dotychczasowego dzierżawcy Ogrodu Szpitalnego pod Nrem 1258*a*, przy ulicy Nowy-Świat, w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 5 po południu, na resico tegoz dzierżawcy, wypuszczony będzie ogród warzywny i fruktowy, wraz z trzema domkami mieszkalnemi, tudzież oranżerją i potrzebnemi zabudowaniami gospodarczemi, do Szpitala Śgo Ducha należący, pod Nrem 1258*a*, przy ulicy Nowy Świat.—Licytacja rozpocznie się od summy rs. 900 kop. 75, przez dotychczasowego dzierżawcę na licytacji postąpionej.—O warunkach zaś każdego czasu w Kancellarji Szpitala Śgo Ducha, przy ulicy Elektoralnej wiadomość powziąść można.
(1—3) —3031—(D. W.)

— W instytucie Gimnastycznym i Ortopedycznym przy ulicy Senatorskiej obok Resursy Kupieckiej, ćwiczenia gimnastyczne dla wyrobienia sił i zręczności odbywają się codziennie w godz. rannych, południowych i wieczornych. Cena kursu zniżona. Zapis przyjmuje się od godziny 1szej do 3ciej i od 6tej do 8mej Michał *Majewski* Dyrektor Instytutu. Tamże pobierać można naukę fechtunku. (3—3)—2,960—(6016)

EPILEPSYJĄ (Konwulsye),

leczy specjalny Doktor na tę chorobę Dr **O. Killisch**, w Berlinie Jaegerstrasse Nr 75, 76. Konsultuje piśmiennie. Więcej jak stu uleczył. Korrespondencja po francuzku, lub niemiecku. (3—9) —2941—(6934)



Kto ma do sprzedania **WOLANCIK, KOCZOBRYK** lub **BRYCZKĘ krytą** lekką, na resorach, na jednego konia, używane, lecz w dobrym stanie, może nadesłać Adres pod Nr 1733, ulica Wiejska, Nr 5 mieszkania.
(3—3) —2939—(6935)



Zawiadomienie od Zarządu Żeglugi Parowej.—Za pozwoleniem JW. Ober-Policmajstra m. Warszawy, Nr 52636, Paropływy spacerowe kursować będą z Warszawy od mostu Aleksandrowskiego do Bielan i z powrotem w dniach 20, 21 i 22 Maja (1, 2 i 3 Czerwca) r. b., to jest: w Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek.

Pierwszy paropływ wyruszy z Warszawy o godzinie 1 z południa, a następne paropływy odchodzić będą co pół godziny, ostatni zaś paropływ wyruszy z Bielan o godzinie 9-tej wieczorem.

Wrazie zaś, gdyby wcześniej jak przed godziną 1 z południa, znalazła się odpowiednia ilość osób, udających się z Warszawy do Bielan, paropływy z Warszawy do Bielan raniej wyprawiane być mogą.

Opłata za przejazd z Warszawy do Bielan po kop. 25 od osoby dorosłej, pobierać się będzie na przystani Warszawskiej, a za przejazd z powrotem z Bielan po takiejże cenie kop. 25 na przystani w Bielanach.—Dzieci do lat dziesięciu płacić będą połowę tej ceny.

Nikt bez biletu na paropływy wchodzić nie może.

Ostrzega się przytem Szanowną Publiczność, że większa ilość osób nad wskazaną przez dyrygującego statkiem, na paropływy wsiadać nie może.

Nadmienia się także, że z powodu dwudniowego święta, paropływy osobowe kursujące między Warszawą i Płockiem nie odpłyną: z Warszawy w dniu 21 Maja (2 Czerwca) r. b. a z Płocka w dniu 22 Maja (3 Czerwca) t. r.
(1—3) —3087—(7248)

Podleśny

z wyższem wykształceniem, obeznany z wszelkiemi czynnościami do gospodarstwa leśnego należącemi, mianowicie: urządzeniem lasów, zakładaniem szkółek leśnych, przerabianiem płodów leśnych na sztuczne, wyróbką drzewa na spław i posiadający rekomendacje, życzy odpowiedniego zatrudnienia. Bliższa wiadomość w Warszawie, ulica Niecała Nr 614g, w oficynie na parterze.
(1—3) —3060—(7167)

OGRÓD SPACEROWY WALHALLA!

(poprzednio zwany **pod Jabłkiem.**)

Otworzonym został przy ulicy Nowy Świat, bok ulicy Wareckiej, Nr 1255, gdzie jako nowy właściciel, nie szczędził kosztów dla uporządkowania go, aby w tak miłem i cichem ustroniu pod cieniem drzew, Szanowna Publiczność mogła znaleźć wszystko czego w wycieczkach podobnych i chwil odpoczynku żądać zwykła, bo tu nietylko przekąski na zimno, lecz i potrawy na gorąco, oraz nowalie, różne napoje i Piwo Bawarskie w prost lodowni, z browaru Wgo Antoniego Boenisch, a dla uprzyjemnienia chwil Szanownym Gościóm, grywać będzie codziennie orkiestra składająca się z byłych uczni Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych. (1—1) —3088—(7250)





30 Tryków

(Negretti)

czystej krwi, z mojej upremiowanej gromady, stoją na sprzedaż przy ulicy Nowogrodzkiej, w Składzie Banku Polskiego.—**Krantz**, z Valm w Pomeranii.
(1—3) —3112—(7307)



POSESJA

w połowie murowana o piętrze, w połowie drewniana, z Oficynami i Ogrodem fruktowym i warzywnym, wynosząca razem łokci kwadratowych 6,264, przy ulicy pierwszorzędnej, jest do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod Nr 2417 przy ulicy Nowolipie, u Właściciela. (3—3) —2937—(19763).

NIEPRAWDOPODOBNE JEDNAK PRAWDZIWE!

Egzystując już **wiele lat** tu w miejscu jako **kupcy en gros (hurtowni)**, i posiadając już tem samem **zaufanie** Szanownej Publiczności, pozwalamy sobie niniejszem donieść, żeśmy nasz bogato, uposażony Skład Towarów lnianych i łokciowych w inne jeszcze artykuły zaopatrzyli, a któreśmy umyślnie na obecny Sezon w Hollandji, Francji i Belgii zakupili, i tym sposobem jesteśmy w możności nasze towary, któreśmy za granicą **niesłychanie tanio nabyli**, każdemu **kupującemu częściowo**, po **najniższych hurtowo-fabrycznych cenach odstępować**, i **o wiele taniej jak**

WSZYSTKIE WYPRZEDAŻE,

A CO JEST FAKTEM PRAWDZIWYM.

Ośmielamy się więc tak Szanowną Publiczność jak i Panów handlujących, niniejszem zaprosić, aby raczyli w naszym Magazynie porobić odpowiednie zakupy, gdzie danym im będzie nadto **znaczny rabat** a oprócz tego będą mieli i tę jeszcze korzyść, że towary nasze z wielkim zyskiem sprzedawać mogą.

Nasza Firma, która już tak długi czas w miejscu egzystuje, a szczególniej, że jesteśmy znani jako **tutejsi kupcy hurtowni (en gros)**, jest dostateczną rekojmią dla kupujących, że towary nasze są prawdziwe, świeże i dobre.

Za wierną miarę jak i prawdziwość Towarów zaręcza Firma

FENIGSTEIN I SPÓŁKA.

Lokal sprzedaży znajduje się li tylko na Krakowskiem-Przedmieściu, w hotelu Europejskim przy bramie, wchodząc do Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych.

PREIS-COURANT (CENNIK) STAŁY.

	Rsr.	kop.
Jeden Obrus, kosztuje	—	55
Angielski Perkal, w najlepszym gatunku, łokieć	—	12
½ tuzina Serwet stołowych,	1	30
½ tuzina deserowych serwet	—	60
½ tuzina Chustek do nosa		80
½ tuzina prawdziwych Francuzkich chustek batystowych	1	40
Partja czysto lnianych koszul damskich, jak i męzkich, ręcznej roboty,	1	50
z cienkiego gatunku, sztuka po	1	—
½ tuzina ręczników	1	20
Kalesony z dobrego płótna po	—	15
Prawdziwego płótna domowego łokieć	6	—
½ sztuki Szlązkiego płótna w dobrym gatunku, na 6 koszul	7	50
½ sztuki Hollenderskiego płótna na 6 koszul	7	25
sztuka Saskiego płotna,	10	—
sztuka Konstancjeńskiego płótna, na 12 koszul	10	50
sztuka Rotterdamskiego płótna	12	50
sztuka Brabanckiego płótna	14	—
sztuka Bielenfeldskiego,	17	—
sztuka Zürichskiego płótna, na 14 koszul	21	50
sztuka Rumburgskiego pięknego płótna, ręcznego wyrobu,		—
sztuka Herrnhutskiego pięknego płótna, którego nitka 3 razy kręcona, na 14 koszul	24	—
Prawdziwego Belgijskiego koronnego płótna $^{12}/_{4}$ szerokie, łokieć po	—	55

Prawdziwe Angielskie kołdry pikowe, z dobrego gatunku sprzedajemy po bardzo zniżonych cenach

Takież kołdry dziecinne, tak samo po bardzo zniżonych cenach

Reszty płócien po 5, 10, i 15 łokci oddajemy też bardzo tanio.

Nadto posiadamy **Partję wełnianych kołder**, które także oddajemy po bardzo przystępnych cenach.

Garnitury na 6 i 12 osób, najpiękniejsze **„Double Damast"**, oddajemy też po bardzo nizkich cenach.

Również posiadamy partję **batystowej Hollenderskiej weby**, którą oddajemy po niesłychanie przystępnych cenach.

Francuzkie wyroby wełniane, oraz

MUŚLIN gładki, biały i w deseń, jak i **POŁBATYST**, oddajemy po bardzo zniżonych cenach.

FIRANKI zaś łokieć od kop. 25 i wyżej.

Obstalunki na prowincję, począwszy od rs. 25, załatwiane będą sumiennie i akuratnie w przeciągu 24 godzin. — Kupującym za rs. 100. dodajemy **gratis** ½ tuzina płóciennych chustek, jeden Obrus, oraz ½ tuzina serwet.

(2—12) (3017—17,200)

Syndyk ostateczny massy upadłości A. i J. Librach, zawiadamia wierzycieli tejże massy, iż z powodu niezgłoszenia się dostatecznej liczby, termin na d. 7 (19) Maja r. b. wyznaczony, nie przyszedł do skutku, Sędzia Komissarz naznaczył nowy termin na dzień 22 Maja (4 Czerwca) r. b., o godzinie 5ej po południu, celem zgromadzenia się wierzycieli, w Trybunale Handlowym tutejszym, na który to termin, ma honor wezwać tychże wierzycieli, z zastrzeżeniem, iż nieobecni, uważani będą jako głosujący z większością.— Józef Poznański.

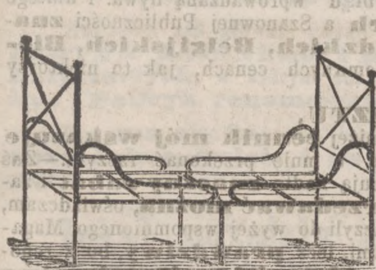
(1—3) —3100—(D. W.)

KĄPIELE
W KÖNIGSDORFF-JASTRZEMB
NA SZLĄZKU

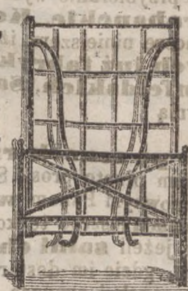
Sezon od dnia 15 Maja do końca Września. (1—4) —3096—5634)

DOM HANDLOWO-KOMISSOWY
ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskiego.



Otrzymał znaczny transport ŁÓŻEK żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

☞ Takież ŁÓŻKA dziecinne taniej się odstępują. (4—15) (—2837—(6681)

Mamy zaszczyt najuprzejmiej donieść, iż z dniem dzisiejszym otworzyliśmy tu w miejscu, przy ulicy Senatorskiej, w domu Pana Sandbanka, pod Nr 460.

SKŁAD HAFTÓW, KORONEK, FIRANEK I TOWARÓW BIAŁYCH

POD FIRMĄ:

BOGUSŁAW HERSE I SPÓŁKA.

Przez zawiązanie stosunków z najznakomitszemi domami za granicą, poparci długoletnią doświadczoną pracą w zawodzie przedsięwziętym, utrzymywać będziemy bogaty i gustowny dobór zawsze najmodniejszych artykułów w zakres handlu naszego wchodzących, po cenach stałych i przystępnych.

Polecając zakład nasz łaskawym względom Publiczności, prosimy uprzejmie o zaszczycenie nas swem zaufaniem, z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem naszem.

BOGUSŁAW HERSE i Spółka.

(3—3) —3045—(70139

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
CERAT I ROLET DO OKIEN
POD FIRMĄ
J. ROŻAŃSKI,
przy ulicy Miodowej Numer 492, w Pałacu Arcybiskupów.

Poleca Szanownej Publiczności wielki dobór OBIĆ PAPIEROWYCH z fabryk krajowych i zagranicznych, zacząwszy od najwspanialszych francuzkich, wełną ze złotem krytych, SZLAKÓW, NAROŻNIKÓW i MEDALJONÓW, za pomocą których ubiera się ściang podłuh najnowszych wzorów Paryzkich, aż do najtańszych, tak, iż pokój mający stóp

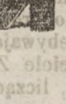
20 długości,
12 szerokości
8 wysokości.

na dobrym papierze, **w kilku trwałych kolorach**, ze szlakiem, kosztuje rs. 2 kop. 15: taż sama wielkość pokoju, z obicia **glansowanego**, również w kilku kolorach, na dobrym papierze, ze szlakiem rs: 3 kop. 15. **Rolety do Okien** w najświeższych tegorocznych deseniach w wielkim doborze są na składzie, które sprzedają się po cenach umiarkowanych. (3—3) —2726—(9582)


Około 200 sztuk Owiec dwustrzyżnych


jest do sprzedania w dobrach Komorowie, położonych w bliskości stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Pruszków.—Tamże jest do najęcia **Letnie Mieszkanie** w ogrodzie, składające się z 8-miu pokoi i kuchni.—Wiadomość na miejscu lub w Hotelu Polskiem u Właścicielki. (2—3) —3079—(7231)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania:



FORTEPIAN
o $6^2/_3$ oktawach,
Komoda i Stolik do kart mahoniowy;
Szafa do sukien i **Stół** jesionowy, przy ulicy Nowolipie Nr 2407/8, pierwszy dom za Komissją Spraw Wewnętrznych u Właściciela domu.
(2—3) —3058—(7168)

SKŁAD SZKŁA STOŁOWEGO,
PORCELANY I FAJANSU
Franciszka Izdebskiego.

egzystujący przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku Polskiego, przeniesionym został do domu Wgo Piotrowskiego, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego. (1—3) —3084—(7243)

Potrzebna jest **Osoba w średnim wieku**, znająca się na Gospodarstwie domowem i szyciu.—Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Wgo Skwarcowa, Nr 1065, na 2-giem piętrze, u Wgo Kleinadel. (1—1) —3099—(7308)

Nagrody Rub. sr. 5.


Onegdaj we Czwartek, to jest dnia 21 Maja, około godziny 9 wieczorem, w Ogrodzie Botanicznym lub w Alei, niedochodząc do placu Ujazdowskiego, **zgubiono Zegarek Złoty** damski, kryty, z agrafką złotą. — Sumienny znalazca, powodowany uczuciem honoru i szlachetnością, nie zechce zapewne przywłaszczać cudzej własności, i znaleziony zegarek złoży w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", zkąd otrzyma powyższą nagrodę lub rozdysponuje tąż, według swej woli na rzecz ubogich. (1—1) —3085—(7247)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę
Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (4—6) —2967—(11319).

Osoba będąca przy familii, życzy sobie przyjąć obowiązek do towarzystwa i zajęciem się całym domem.—Bliższą wiadomość udzieli Wny Bykowski, przy ulicy Bednarskiej, pod Nrem 2678 lit. A zamieszkały. (2—3) —3047—(7145)

MAGAZYN S. DZIECHCIŃSKIEGO
ZNANY Z AKURATNOŚCI I CEN PRZYSTĘPNYCH,
przy ulicy Miodowej, Nr 486a.

Po powrocie Właścicielki z Paryża, otrzymał wielki dobór Palt, Okryć, Sukien, Kostjumów i Halek w różnych fasonach najmodniejszych na porę teraźniejszą, z grogre, kortów i innych tkanin francuzkich i angielskich, które sprzedaje po cenie bardzo przystępnej. (1—6) —3095—(7309)

KOLEKCJA
OBRAZÓW STARYCH,

pendzla sławnych Mistrzów, z różnych Szkół i Epok, pomiędzy temi pierwszorzędne utwory Moucherona, przybyła z Berlina i jest wystawiona na krótki czas do sprzedania po cenie przystępnej. Szanowni Amatorowie raczą ten zbiór obrazów zwiedzić w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej, na 1-m piętrze Nr 29. P. Grünfeld umocowany jest przez właściciela, do okazania takowych każdemu zwiedzającemu, codziennie, ale tylko do przyszłego tygodnia. (3—3) —2997—(6780)

O S O B A

w średnim wieku, życzy dawać LEKCJE Ruskiego języka, który posiada doskonale gramatykalnie, dla dzieci lub starszych osób, za bardzo umiarkowane wynagrodzenie. Dowiedzieć się można na Nowolipkach Nr 2376b, mieszkania Nr 6, do południa codzień (1—1) —3090—(7261)

DO APTEKI
F. FIJAŁKOWSKIEGO

w Warszawie, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nadszedł świeżo:
Ekstrakt słodowy (Malz extrakt)
Ziółka słodowe (Kraft brust Malz).
Czokolada słodowa w tabliczkach i proszku.
Tamże dostać można wszystkich gatunków **Wód mineralnych świeżych** tegorocznych wprost ze źródeł **po cenach zniżonych** także i sztucznych w butelkach i syfonach.
(1—6) —3098—(7312)



Summa Rs. 7,500,

potrzebną jest na 1szy Numer hypoteki. Mający takową raczy zgłosić się do Hotelu Polskiego, przy ulicy Długiej pod Nr 30 lokalu, lub Adres zostawić u Szwajcara tegoż hotelu. (1—1) —3111—(7316)

Zaraz do sprzedania:
pod miastem powiatowem Sieradz:

1) **FOLWARK** rozległy dziesiatyn 450 (włók 30), z Budowlami masiw murowanemi, obfitemi Łąkami, znany w okolicy ze swej znakomitej produkcji Ziarna i Siana, po cenie 1,800 Rs. za dziesiatyn 15 (włókę 1).

2) **FOLWARK** rozległy dziesiatyn 180 (włók 12) Ziemi pszennej, w czem Łąk dziesiatyn 30, (włók 2), Budowle drewniane; w terytorjum tem nie masz włościan uwłaszczonych; po cenie Rs. 2,000 za dziesiatyn 15 (1 włókę).

Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Widok pod Nr 1566, w domu Wgo Koppe. Mieszkanie Stróż wskaże. (2—3) —2989—(7040)

Znany od lat trzydziestu
PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdego czasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (3—3) —2571—(1259.)

SKLEP.

Przy ulicy Nowosenatorskiej, do odnajęcia każdego czasu. Rsr. 250 rocznie.—Wiadomość tamże, w Składzie Zapałek i t. d.—R. Böhm, Nr 632. (3—3) —3023—(7098)

PANNY

znające dobrze szycie białych lekkich rzeczy, znajdą zatrudnienie w Magazynie **B. Herse i Spółka**, przy ulicy Senatorskiej Nr 460.
(1—1) —3107—(7315).

DOLINKA PRAGSKA.

Podpisani właściciele **Zakładu Gastronomicznego** na Pradze, położonego w punkcie bardzo uczęszczanym przez udających się na zamiejskie letnie spacery, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż na Jej przyjęcie nie szczędzą wszelkich starań, aby zadowolnić Szanownych gości. Jakoż bufet obficie jest zaopatrzony w odpowiednie **przekąski i trunki**, niezależnie od **potraw gorących i wszelkich nowalji**; są tu raki, szparagi, kurczęta. i t. d. i t. d. **Pokoje gościnne** i główny salon zakładu gustownie są przyozdobione. **OGRÓD** ocieniony drzewami, a w nim porządzane eleganckie altany, dostarczą Sz. Gościom pożądanego chłodu, zaś **piwo bawarskie** wydawane z lodowni, a pochodzące z browaru P. Antoniego Boenischa (syna), posiada wszystkie przymioty wymagane od tego ożywczego napoju. **BILARD** regularny, dostarczy rozrywki, a doborowa **ORKIESTRA** uprzyjemni chwile przebywającym tu gościom. Z tem wszystkiem właściciele Zakładu polecają się Szanownej Publiczności, licząc na powszechne uczęszczanie do tego miłego ustronia.
(2—3) —3040—(7063) **Nowoleccy**.

W Dobrach Ordynacji Zamojskiej w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Janowskim, jest do wydzierżawienia od lat 12stu do 24ch, od 1go Lipca r. b. 1868,

Folwark Branewka,

odległy od Miasta Powiatowego Janowa o wiorst 10, obejmujący powierzchni w gruntach ornych i łąkach, oprócz pastwisk, dziesiatyn 187 (mórgów 364), z zasiewami i budowlami. Mający chęć zadzierżawienia zgłosić się zechcą do Rządcy Klucza Godziszewskiego osobiście, lub piśmiennie pocztą przez Lublin, Janów w Godziszewie, albo też do Kontroli Zarządu Dóbr Ordynacji Zamoyskiej, w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nr 472.
(2—3) —2912—(6834).

Jest do wynajęcia każdego czasu
L O K A L

w domu Nr 518, przy ulicy Podwal, wprost Hotelu Gersza, w oficynie na 1m piętrze, składający się z TRZECH POKOI, PRZEDPOKOJU, KUCHNI, GÓRY i PIWNICY. Wiadomość u Stroża. (1—1) —3106—(7312)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernialny Kaliski,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych, wydanemi 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 roku przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 10 (22) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do tegoż dnia i miesiąca 1872 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biór i zakładów wojskowych w Gubernii Kaliskiej. Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biórze Rządu Gubernjalnego, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie: w Ruskim i Polskim Dzienniku Warszawskim, równie też i w Dzienniku Gubernialnym Kaliskim. (2—3) —2895—(D. W.)

— *Choroby sekretne*, leczy prędko i radykalnie lekarz od 28 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5½ wieczorem. Z innemi chorobami chorych przyjmuje w godzinach rannych. Dla biednych udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Królewskiej Nr 1066 *k*, w domu doktora Dubarle, zaś od połowy Czerwca przeniesie się na Marszałkowską ulicę Nr. 1372 w domu Sejdlera.
Józef Bagieński. (2—3) —3035—(7109)

PRALNIA CHEMICZNA
M. SCHWARZA,

przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 605, wprost Lipskiego Hotelu, poleca się z Praniem Jedwabiu, Aksamitu, Atłasu, Kapeluszy słomkowych, Rękawiczek glacé, Wywabianiem Plam z wszelkiej Garderoby damskiej i męzkiej, a także Sztucznem Cerowaniem. (2—3) —2946—(6942).

— W zakładzie gimnastyki hygienicznej, leczniczej, oraz szkoły szermierstwa Stanisława *Majewskiego*, (dawniej T. Matthes) na Sewerynowie, od 15go Maja r. b. lekcje gimnastyki hygienicznej, będą odbywać się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym w salach. Gimnastyka lecznicza (szwedzka) używana przez dzisiejszą medycynę jako środek współ-pośredniczo działający, przy leczeniu niektórych chorób chronicznych i nieforemności organizmu ludzkiego, będzie praktykować się codziennie od 7ej z rana do 12ej, od 3ej do 5ej. W końcu nadmienia się, że osoby przybyłe z prowincji na kurację, a w których w zakres wchodzić będzie i gimnastyka lecznicza, mogą znaleść pomieszczenie w zakładzie Stanisława Majewskiego Dyrektora. (3—3) —2933—(6860)

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.“ z Londynu.
CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen.“
GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.
TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

SKŁAD WAPNA
z Własnej Kopalni,

przy ulicy Aleja Jerozolimska, Nr 1582, E naprzeciwko zabudowań Drogi Żelaznej.

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić, iż w Składzie sprzedaż wapna, odbywa się po cenach **fabrycznych**, tak na korce jak też w beczkach.

Życzący nabyć większe partje, mogą otrzymywać takowe całemi wagonami, tak jak te nadesłane są z kopalni, które wprost, z dworca kolei żelaznej, do miejsca wskazanego, dostawione być może, lub własnemi furmankami kupującego zabierane.

Skład posiada zapas wapna **lasowanego**, które własnemi furmankami do miejsc wskazanych, dostawiać podejmuje się, w umyślnie do tego przygotowanej skrzyni, nawet jeden łokieć kubiczny może być odstawiony, tylko w nim furmanki będzie różnica.

Mieszkanie zaś moje, gdzie także wszelkie obstalunki, tak na większe partje, jako najmniejsze się przyjmują od godziny 3 do 5 z południa, jest: ulica Marszałkowska, Nr 1370, czwarty dom po prawej stronie, od rogu ulicy Królewskiej.

Za dobroć wyrobu, rzetelność miary (skrzynie do rozwożenia umyślnie zbudowane i ściśle wymierzone, w strych trzymają korcy dziesięć) wagi beczek, oraz dotrzymanie terminu przy wszelkich zamówieniach, utrzymujący skład poręcza.

(7—25) (1647—4180) **Kleczeński i Spółka.**

O S O B A

w średnim wieku, wyznania mojżeszowego lub ewangelickiego, uzdolniona do Zarządu Gospodarstwem i Towarzystwa, może znaleść pomieszczenie w jednym z tutejszych domów. Bliższa wiadomość w Kantorze P. Józefa Lande, przy ulicy Franciszkańskiej, pod Nr 1809cd, dom Kaftala.
(3—3) —2976—(7035)



Dla lubowników kwiatów!

Wyprzedaż zupełna ORANŻERJI w większych lub mniejszych partjach, w dobrach Falenty 9 wiorst od Warszawy, na rogatki Jerozolimskie przez Raszyn, rozmaite rośliny tak zimowe jako i letnie, samej KAMELJI do 1000 sztuk, w gatunkach wyborowych od kop. 30 za sztukę do rs. 30, cena niepraktykowanie nizka; również Pomarańczowe drzewa, Cytrynowe, Rododendrony, Azalee, Cyprysy, Mirty, Granaty, olbrzymie Oleandry i t. p. rośliny. Ceny oznaczone na wazonach. Można się poinformować i w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471a, stróż wskaże.
(2—3) —2985—(7042)

Znany oddawna przy ulicy Chłodnej i Krochmalnej **OGRÓD**, (dawniej przez Lendzkiego, później Drégego utrzymywany), w tych dniach na nowo urządzony, otworzonym został, w którym odbywa się sprzedaż Piwa Bawarskiego z Fabryki Antoniego Boenisch, pod administracją Agnieszki Józefowicz. Właścicielka Zakładu nie szczędząc nakładów, zaopatrzyła Bufet w rozliczne Napoje, Przekąski i Nowalje, z czem ma zaszczyt polecić się względom Szanownej Publiczności. (2—3) —3039—(7147)



Jest do sprzedania w mieście Radomsku, w bliskości Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Nr 286, **DOM** drewniany gontami kryty, Stajnia, Wozownia, Stodoła, Chlewy, Komory; wszystko to w dobrym stanie znajdujące się; oraz OGRÓD fruktowy i warzywny; Gruntu ornego około dziesiatyn 1½ (mórg 3), za cenę Rs. 4,500. Wiadomość na gruncie.
(2—3) —3028—(6465).

GŁÓWNY SKŁAD
MASZYN DO SZYCIA,

NA NOWYM-ŚWIECIE W DOMU ZARZĄDU WOJSKOWEGO WPROST KOPERNIKA.



posiada Maszyny do szycia bielizny ulepszonego systemu Wheelera i Wilsona z fabryki Hamburgskiej Pollack, Schmidt et Comp., szyjące podwójną stębnówką i takowe sprzedaje od 75 rs. i wyżej. Wyższa cena zależy od wykwintniejszej roboty stolarskiej i szkatułki na maszynę. Do każdej maszyny dodaję się bezpłatnie wszystkie przyrządy, pomiędzy któremi znajduje się nowo wynaleziony bardzo praktyczny **obrębiacz** na dziesięć różnych szerokości.

Maszyny Krawieckie z fabryki Planera i Kaysera, Singer et Comp i Hovego w New-Yorku.

Maszyny szewckie uznane za najpraktyczniejsze z fabryki T. Orth et Comp. w Lipsku.

Maszynki ręczne do poruszania za pomocą ręki lub nogi ze stolikiem lub bez stolika od 25 rs. z fabryk Paryzkich i Hamburgskich.

Maszyny Tamburkowe dla czapników z fabryki Wilcosc, Gibbs et Comp. w New-Yorku.

Igły do wszystkich znanych systemów maszyn do szycia, jedwab, nici i bawełna, białe, czarne, kolorowe.

Gwarancja na rok jeden.

Skład posiadając uzdatnionego Mechanika, przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów i takowe uskutecznia w najprędszym czasie.

Nauka szycia stosownie do życzenia udzielana w zakładzie lub w mieszkaniu kupującego bezpłatnie. Ułatwienie nabycia maszyny mniej zamożnym przez rozłożenie wypłaty na raty miesięczne. (4—9) —2529—(5957)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.